

Robert Brzozowski

Dietrich von Hildebrand (1889-1977) - współczesny filozof i etyk

Człowiek w Kulturze 20, 339-346

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Brzozowski

Dietrich von Hildebrand (1889-1977) – współczesny filozof i etyk

Dietrich von Hildebrand urodził się we Florencji 12 października 1889 roku¹. Jego ojcem był Adolf von Hildebrand, znany niemiecki rzeźbiarz i teoretyk sztuki, matką zaś Irena von Hildebrand, z domu Schäuuffelen. Ślady artystycznej twórczości Adolfa są widoczne w Monachium po dziś dzień. W 1873 r. A. von Hildebrand kupił poklasztorną posiadłość San Francesco we Florencji, gdzie osiadł. Tam poznał żonę i tam urodziło mu się pięć córek i jeden syn: Dietrich. Rodzice Hildebranda należeli przed I wojną światową do kulturalnej elity Niemiec. Prowadzili dom otwarty, zapraszając różne osoby ze świata nauki i sztuki, najpierw do San Francesco, a później przy Maria-Theresia-Strasse w Monachium. Młodość Dietrich spędził we Włoszech i Niemczech. Pobierał prywatne nauki u wybranych profesorów: Waltera Rietzlera, Ludwiga Curtiusa i Aloysa Fischera. Czytał z zamiłowaniem dzieła literatury światowej, słuchał dzieł muzycznych wybitnych kompozytorów i dość szybko posiadał znajomość kilku języków europejskich i klasycznych. Mając 15 lat, sięgnął już do *Dialogów* Platona, których lektura, a zwłaszcza *Obrony Sokratesa*, skłoniła go do wyboru filozoficznej drogi życia. Po maturze w 1906 r. rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie w Monachium, gdzie był uczniem Theodora Lippsa i Alexandra Pfündera. W roku 1909 przeniósł się na Uniwersytet w Getyndze ze względu na wykładowcę tam Edmunda Husserla, którego *Badania logiczne* uznał za

¹ Czytelnika zainteresowanego bliżej biografią tego filozofa odsyłamy do następujących tekstów: Tenze, *Philosophie in selbstdarstellungen*, Hamburg 1975, s. 77-127; A. von Hildebrand, *Dusza lwa. Biografia Dietricha von Hildebranda*, Warszawa-Ząbki 2008.

ważne wydarzenie w filozofii współczesnej. W 1912 r. obronił pracę doktorską pod jego kierunkiem, pt. *Die Träger des Sittlichen innerhalb der Handlung* (*Nosiciel moralności w zakresie czynu*), która ukazała się drukiem w 1916 r. pt.: *Die Idee der sittlichen Handlung* (*Idea moralnego czynu*). W maju 1912 r. ożenił się z Margarete Denk, z którego to małżeństwa urodził się syn Franz. Wśród fenomenologów szczególnym uznaniem darzył Adolfa Reinacha, przyjaźnił się również z Maxem Schelerem, Gabrielem Marcellem, Jacquesem Maritainem oraz z Eugenio Pacellim, przyszłym papieżem Piusem XII. Zauważając niezgodność swego stanowiska filozoficznego z E. Husserlem, habilitował się w 1921 r. na Uniwersytecie Monachijskim na podstawie pracy *Sittlichkeit und ethische Werterkenntnis*, w której wyłożył podstawowe tezy swojej etyki.

W międzyczasie miało miejsce istotne wydarzenie w jego życiu – mianowicie w 1914 r. Hildebrand przyjął katolicyzm. Odtąd aż do śmierci z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w życiu i nauce Kościoła katolickiego. Na początku szczególnie zainteresował się osobą św. Franciszka z Asyżu i III świeckim zakonem franciszkańskim. Następnie intensywnie zajął się literaturą katolicką, a zwłaszcza św. Augustynem i św. Tomaszem z Akwinu. Dalszy tok jego życia uległ znacznej intensywności, na skutek wydarzeń historycznych pojawiło się wiele komplikacji. W latach 1919-24 pracował na monachijskim uniwersytecie jako *Privatdozent*. W roku 1924 otrzymał tam nominację na profesora nadzwyczajnego. W 1933 r., jako jeden z nielicznych niemieckich profesorów, pozostając w opozycji względem partii nazistowskiej, zdecydował się – z uwagi na zagrożenie życia – opuścić Niemcy. W podobny sposób postąpił profesor, którego Hildebrand traktował z wielkim pietyzmem i który miał na niego znaczący wpływ, pedagog, F.W. Foerster. Hildebrand udał się do Austrii, gdzie wykładał na Uniwersytecie Wiedeńskim jako profesor nadzwyczajny od 1935 do 1938 r. oraz redagował tygodnik *Der Christliche Ständestaat* (w porozumieniu z austriackim kanclerzem federalnym E. Dollfussem), podejmując na jego łamach tematykę religijno-etyczną oraz społeczno-polityczną. W tym czasie prowadził także spotkania w zakresie kształcenia religijnego i pogłębiania wiary. Liczba ich uczestników sięgała nawet stu osiemdziesięciu: przychodzili tam do-

stojnicy kościelni i świeccy, intelektualiści, arystokraci, członkowie rodziny, przyjaciele i ludzie pracy.

Z obawy przed aresztowaniem przez Gestapo (Himmler wydał rozkaz, aby go rozstrzelać) Hildebrand przemieścił się okreśną drogą do Szwajcarii, a następnie do Francji, gdzie do czerwca 1940 r. wykładał w Instytucie Katolickim w Tuluzie. Zmuszony przez ekspansję hitlerowską do ucieczki z Francji, dzięki pomocy Edmonda Micheleta, późniejszego ministra sprawiedliwości w rządzie Charlesa de Gaulle'a, emigrował przez Hiszpanię i Portugalię do Brazylii, a w grudniu 1940 r. dotarł do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie w lutym 1941 r. przyjął stanowisko profesora na jezuickim Fordham University w Nowym Yorku. Pełnym profesorem został tam w 1949 r. i pracował w Fordham University aż do przejścia na emeryturę w 1960 r. W 1948 r. odrzucił propozycję monachijskiego uniwersytetu przyjęcia stanowiska profesora zwyczajnego. W 1957 r. po śmierci żony Margarette poślubił A. Jourdain, filozofa religii z tego samego uniwersytetu. W tym czasie odbywał liczne podróże do Europy, a zwłaszcza do Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Włoch i Hiszpanii. W 1970 r. otrzymał papieskie odznaczenie: „Order św. Sylwestra”. Wcześniej papież Pius XII nazwał go „dwudziestowiecznym doktorem Kościoła”. Z kolei Benedykt XVI zalecił czytanie tego autora, a będąc jeszcze kardynałem stwierdził, że w ramach intelektualnej historii Kościoła katolickiego XX wieku będzie on uznany za jedną z najwybitniejszych postaci naszych czasów². Co charakterystyczne, na wielu książkach Hildebranda można znaleźć kościelne *imprimatur*. Hildebrand występował wielokrotnie i zdecydowanie w obronie Magisterium Kościoła, zwłaszcza w II poł. XXw. Był jednym z założycieli towarzystwa tradycjonalistów katolickich *Una Voce America* – organizacji, która powstała w styczniu 1967 r. w Zurychu, stawiając sobie za cel obronę Tradycji Kościoła. Hildebrand bronił liturgii trydenckiej, dogmatyki, moralności i dyscypliny katolickiej, wychowania, małżeństwa i kapłaństwa katolickiego³ oraz przeciwstawiał się

² Przedmowa kardynała Josepha Ratzingera, w: *Dusza lwa*, dz. cyt., s. 11.

³ Jego książki na ten temat to: *Marriage. The mystery of faithful love*, Manchester 1991; *In defense of purity. An analysis of the catholic ideals of purity and virginity*, Chicago 1970; *Man and woman*, Chicago 1966; *Die Enzyklika „Humanae vitae” – ein*

wielu ówczesnym błędom ideologicznym, zwłaszcza relatywizmowi i pragmatyzmowi. Jego dzieła zebrane obejmują 10 tomów: Hildebrand opublikował 35 książek i 135 artykułów, a także 78 wydanych we wspomnianym wyżej czasopiśmie. Umarł w New Rochelle koło Nowego Yorku 26 stycznia 1977 roku. Do kontynuatorów jego filozofii należą m.in. J. Seifert, J.F. Crosby, B. i S. Schwarz, F. Wenisch, D. Fedoryka, A. Laun i W. Marra. Hildebrand jest ponadto intelektualnym patronem Międzynarodowej Akademii Filozofii w Liechtensteinie oraz wydawanego przez nią pisma „Aletheia”, jak też wydawanego w ostatnich latach kwartalnika „Transformation”.

Zainteresowania naukowe Hildebranda obejmowały wiele dziedzin⁴. Dotyczyły one problematyki z zakresu etyki, filozofii jako takiej, antropologii, metafizyki, epistemologii, filozofii wspólnoty (*philosophy of community*), filozofii nauki, kultury, sztuki, religii, a także estetyki, pedagogiki, moralności, mistyki i liturgiki katolickiej⁵.

Cechy konstytutywne jego filozofii możemy znaleźć przede wszystkim w jego opracowaniu *What is philosophy?* Hildebrand szuka właściwego przedmiotu dla filozofii, który odróżniałby ją od innych nauk. Znajduje go w istotowo koniecznych i wysoce inteligibil-

Zeichen des Widerspruchs, Regensburg 1968; *Zölibat und Glaubenskrise*, Regensburg 1970.

⁴ W języku polskim znajdujemy następujące opracowania myśli tego filozofa: T. Wojtarowicz, *Dietricha von Hildebranda koncepcja miłości oblubieńczej*, Lublin 1982; A. Siemianowski, *Dietrich von Hildebrand- filozof obiektywności*, „W drodze” 7(1979), nr 12(76), s. 77-88; W. Galewicz, *U podstaw aksjologii D. von Hildebranda*, „Znak” 37(1985), nr 4 (365), s. 27-40; J. Gorczyca, *Dietricha von Hildebranda koncepcja poznania wartości moralnych*, „Analecta Cracoviensia” 19(1987), s. 427-439; P. Góralczyk, *Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej*, Poznań 1989; T. Biesaga, *Dietricha von Hildebranda epistemologiczno-ontologiczne podstawy etyki*, Lublin 1989; S. Zarzycki, *Dietricha von Hildebranda filozoficzno-teologiczne podstawy duchowości serca*, Lublin 1997; J. Galarowicz, *Fenomenologiczna etyka wartości. M. Scheler- N. Hartmann- D. von Hildebrand*, t. 1, Kraków 1997, s. 223-332; K. Stachewicz, *W poszukiwaniu podstaw moralności. Tomistyczna etyka prawa naturalnego a etyka wartości D. von Hildebranda*, Kraków 2001; A. Bohdanowicz, *Integrująca rola w miłości w małżeństwie. Studium na podstawie myśli fenomenologicznej Dietricha von Hildebranda*, Poznań 2007.

⁵ Napisał dzieło poświęcone wpływowi liturgii na osobowość człowieka pt. *Liturgy and personality*, New York 1943.

nych przedmiotach, którymi są istoty i ufundowane w nich stany rzeczy. Przedmiot ten zatem ma nie zmysłową, lecz intelektualną naturę, a także jest stały, niezmienny, konieczny i ogólny. Hildebrand dodaje nadto, że przedmiot ten stanowi coś centralnego dla rzeczy, coś głębokiego i fundamentalnego. Nazywa ten przedmiot jednością, która odznacza się wewnętrzną ścisłą znaczeniowością (*meaningfulness*) i spoistością (*consistency*). Taki przedmiot określa jako aprioryczny w sensie różnym od wcześniej rozumianych *a priori*, który, jego zdaniem, ma zakorzenie w samym świecie obiektywnym. Odznacza się on pełnią treściową i kwalitatywną. To, mówiąc językiem filozoficznej tradycji, jest *eidos* i *logos*, który bytuje sam w sobie jako pierwotna i ostateczna dana. Jest to, jego zdaniem, najdoskonalszy i najwyższy przedmiot dla ludzkiego poznania i intelektu, który sam wyjaśnia siebie oraz którego poznanie jest pierwszorzędnym i ostatecznym celem filozofii, dostarczającym prawdę o rzeczywistości. Jest to samo-zrozumiała rzecz o wewnętrznej, ściśle zdeterminowanej treści, stanowiąca zawartość samą w sobie (*in itself, intrinsic*). Konsekwentnie, istoty te, jego zdaniem, są najbardziej centralne dla rzeczywistości i najbardziej dla niej podstawowe. Nazywa on je także, zgodnie z augustyńską terminologią, *veritates aeternae* – prawdami wiecznymi; można je również określić jako *perfectiones purae* – czyste doskonałości⁶. Stanowisko takie nazywamy w filozofii **esencjalizmem**. Po charakterystyce przedmiotu filozofii należy wskazać na sposób poznania, który Hildebrand uznaje za najwyższy i najbardziej właściwy dla filozofii, a który, jego zdaniem, pozostaje w istotnej zależności od samego przedmiotu, a mianowicie przedmiot właściwie go wyznacza, co zgodne jest zasadą sformułowaną już przez Arystotelesa.

Metodą, którą Hildebrand uznaje za najdoskonalszą w filozofii, jest intuicja intelektualna. Umysł ludzki, *resp.* intelektualna świadomość uchwytuje (*Erfassen, grasp*) wyżej wspomniane przedmioty właściwe dla jej natury – *prise de conscience* (ujęcie przez świadomość). Ma to charakter „świadomości czegoś” (*consciousness of*) po

⁶ Zob. J. Seifert, *Być osobą – być wolnym*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*, Z. Zdybicka (red.), Lublin 1997, s. 118-122.

stronie przedmiotowej. Hildebrand nazywa je także percepcją intelektualną i wglądem (*Einsicht, insight*) tego rodzaju. Ten akt określa jako „przebudzenie” świadomości (*being spiritually awake*) na jej wyższym i głębszym poziomie (*awakes to a thoroughly new stage of awareness*). Na nim przedmiot jest zdezaktualizowany (wyjęty z „wiru” aktualności) i zdepragmatyzowany (odłączony od sfery doraźnych celów). Jest ono jeszcze, innymi słowy, uprzytomnieniem sobie, uświadomieniem sobie (*Vergegenwärtigung*) tego, co stanowi istotną treść określonej rzeczywistości i jej rozumieniem. To uchwycenie ma charakter receptywny, jest „otrzymywaniem”, „przyjmowaniem”. Podmiot poznający jest w tych aktach „pusty” (*leer*) i dopiero dzięki przedmiotowi przyjmuje naoczna, poznawaną treść. Przedmiot w nim narzuca się podmiotowi w jego autonomicznym bycie, informuje go, „zapładnia”, podmiot zaś go spotyka, napotyka. Jest to swego rodzaju doświadczenie (*Erfahrung, experience*), polegające na bezpośrednim, naocznym, żywym, organicznym, egzystencjalnym kontakcie z bytem. Stanowi ono, mówiąc językiem św. Tomasza, *intima rei intus legere* - czytanie wewnątrz najgłębszej rzeczy, „sięganie” i wnikanie w istotę rzeczy. Dokonuje się ono nie tylko za pomocą pojęć i wiedzy, lecz także za pomocą kontemplacji oraz intuicyjnego znania i posiadania. Stanowi ono pewien proces wgłębiania się, „kopania”, współpodążania za przedmiotem, co Hildebrand oznacza sumarycznym terminem zaznajamiania się (*Kenntnisnehmen*). Doświadczenie to jest wymagane przez przedmiot bogaty treściowo i jakościowo. W jego trakcie przedmiot samo-odśłania się i samo-prezentuje, dlatego też konstytutywne dla jego zaistnienia jest przedstawienie się przedmiotowi, choćby we śnie, przypomnieniu czy literackim dziele. Jest to poznanie rzeczy od wewnątrz (*from within*). We właściwym sensie chodzi tu o uczestnictwo w istocie, charakterze i istnieniu poznawanego przedmiotu na sposób Tomaszowego *intentionaliter modo* i Augustyńskiego *habere quoddam*. Cechuje je radykalny obiektywizm, tzn. całkowite zwrócenie uwagi i skoncentrowanie się na przedmiocie. Hildebrand stwierdza w tym miejscu: to przedmiot „mówi”, zaś podmiot poznania „słucha” i przedmiot udziela swej zawartości podmiotowi. Poznanie to skupia się całkowicie na przedmiocie takim, jakim on jest i nie bierze pod uwagę żadnych elementów, które nie

należą do tego „czystego” poznania. Polega ono na „oddaniu bytowi sprawiedliwości”, tzn. na nie pogwałcaniu jego specyfiki przez redukcję go do czegoś innego. W swej terminologii Hildebrand nazywa to, jego zdaniem, najwyższe dla filozofii poznanie doświadczeniem, kontemplacją istoty, uposażenia treściowego, jakościowego przedmiotu (*Soseinerfahrung, experience of such-being*)⁷.

Myśl jego, jak sam przyznaje w pisanej cztery lata przed śmiercią *Spustoszonej winnicy*, najbardziej bliska jest nurtowi augustyńskiemu⁸. Od połowy lat 60. ubiegłego wieku daje się zauważyć wyraźną ewolucję filozoficznych poglądów tego autora, wystrzającą i określającą jego ostateczne stanowisko⁹. Krytykując filozofię postkantowską i nie wspominając już o fenomenologii, Hildebrand wpisuje się w nurt filozofii klasycznej, najbardziej identyfikując się z jej kierunkiem platońsko-augustyńskim. Jego pozycje zawierają najwięcej nawiązań właśnie do myśli Augustyna i najwięcej inspiracji dla niego płynie także z tego źródła. Biorąc pod uwagę jej całość, która niezrędko wykracza poza filozofię samego św. Augustyna, twierdzimy, że można ją określić i zinterpretować jako **neoaugustynizm**, w czym dadzą się zmieścić i platonizm, i elementy arystotelesowsko-tomistyczne, i filozofia chrześcijańska w ujęciu Ojców Kościoła, a następnie św. Anzelma i św. Bonawentury, filozofia podmiotu w wydaniu B. Pascala, J. H. Newmana, S. Kierkegaarda i G. Marcela, a także fenomenologia obiektywistyczna i ejdetyczna typu A. Reinacha i A. Pfündera. Hildebrand nawiązywał nadto niejednokrotnie do filozofii teologa-humanisty św. Franciszka Salezego.

Zaletą tegoż neoaugustynizmu jest maksymalizm, faktycznie nieobecny w filozofii współczesnej, posiadający, co najwyżej, swój przejaw w deklaracjach E. Husserla, mających inspirujące znaczenie dla

⁷ Tamże, s. 86-97.

⁸ Tamże, s. 15. Pisze tam w paragrafie pt. *Czy istnieje współczesna filozofia?*, wymieniając nurty filozoficzne, o augustyńskim obiektywizmie i realizmie, domyślnie sam kwalifikując się do tego nurtu. Nie wspomina tam ani słowem o fenomenologii, a do nurtów, w których niedostrzega błędów, zalicza nadto tomizm i G. Marcela.

⁹ Por. wstęp do *What is philosophy?* z 1960 r. i wstęp z *Was ist Philosophie?* z 1976 r., a także zob. *Serce* z 1965 r., *Koń trojański w Mieście Boga* z 1967 r. i *Spustoszona winnica* z 1973 r.

samego Hildebranda, który starał się zrealizować postulat „powrotu do samych rzeczy” oraz „filozofii pierwszej i ostatniej”. Ponadto jego walorem jest nawiązywanie do wielkiej tradycji filozofii klasycznej oraz jej głęboko humanistyczny charakter. Natomiast wyraźnym mankamentem jest tu platoński idealizm i separacjonizm, zagrażający integralności samemu przedmiotowi filozofii, którym jest realna rzeczywistość i realne byty oraz agenetyczność (akauzalność), niepozwalająca uchwycić podstaw relacji między rzeczami, co prowadzi m.in. do jednostronnie afektywnego ujmowania wielu moralnych postaw i cnót.

Dietrich von Hildebrand (1889-1977)
– Contemporary Philosopher and Ethicist

Summary

The Author presents in this article the profile of Dietrich von Hildebrand. His philosophy can be qualified and interpreted as neo-Augustinian philosophy. An advantage of this philosophy is the maximalism, absent in fact in the present philosophy, which manifests itself, at most, in declarations of E. Husserl, having inspiring meaning for Hildebrand who tried to realize the postulate of „return to things themselves” and „first and last philosophy”. Besides his value is referring to the great tradition of the classical philosophy and deeply humanistic character of his philosophy. However his fault is Platonic idealism and separationism, threatening of the integrality of philosophical object which is the reality and real beings, and acausality not permitting to catch bases of the relation between things, what leads among other things to one-sidedly affective conceiving of many moral attitudes and virtues.